

Współczesny wymiar kłamstwa katyńskiego

Termin „zbrodnia Katyńska” używany jest symbolicznie dla określenia zbrodni ludobójstwa dokonanego na polskiej inteligencji – więźniach zgromadzonych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, którymi byli oficerowie WP, funkcjonariusze Policji Państwowej, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariusze straży więziennej i żandarmerii wojskowej – dokonanego przez NKWD decyzją z 5 marca 1940 roku. Podjęło ją Biuro Polityczne KC WKP(b) na podstawie pisma, które ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ławrientij Beria skierował do Stalina. Ofiarami były też osoby przetrzymywane w więzieniach na terenie okupacji sowieckiej. Łączna liczba ofiar wyniosła ok. 22 tys. osób.

Zbrodnia Katyńska dokonana przez funkcjonariuszy Związku Sowieckiego została uznana na scenie międzynarodowej za zbrodnię o wielu obliczach. Jak podaje Instytut Pamięci Narodowej, wymordowanie przynajmniej 21 768 obywateli Rzeczypospolitej Polskiej uznano za zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciw ludzkości oraz dopuszczalnym jest stwierdzenie, że było to także ludobójstwo. Za zbrodnię wojenną uważa się wszystkie działania, które naruszają prawa i zwyczaje wojenne, a także bulwersujące międzynarodową moralność i powagę traktatów. ZSRS złamało art. 2 Konwencji Genewskiej, który nakazuje chronić jeńców wojennych przed atakami gwałtu, obrazy i ciekawości publicznej. Konwencja zabraniała także stosowania działań odwetowych wobec uwięzionych. Wymordowanie jeńców przez funkcjonariuszy obozów miało związek z tym, że oczekiwali oni na oswobodzenie i możliwość walki przeciwko władzy sowieckiej, co wynika z zachowanych dokumentów. Można więc wysunąć z tego wniosek, że Zbrodnia Katyńska była zaplanowanym działaniem wojennym, mającym zapobiec włączeniu się rozstrzelanych Polaków do walki przeciwko ZSRS. Nie należy zapominać o zakwalifikowaniu Zbrodni Katyńskiej jako ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Zgodnie z definicją, jest to celowe wyniszczenie całych narodów lub ich części, grup etnicznych, religijnych i rasowych. Wynika z tego, że takim właśnie działaniem było rozstrzelanie polskich jeńców wojennych. Mimo, że wśród zabitych można było odnaleźć przedstawicieli narodowości polskiej, żydowskiej, ukraińskiej i białoruskiej, wszystkie ofiary były obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, słynącej ze swojego wielokulturowego charakteru. Łącząc to z faktem, że zamordowani byli starannie wyselekcjonowanymi reprezentantami intelektualnej elity Polski, śmiało można stwierdzić, że Zbrodnia Katyńska była ludobójstwem.

Ujawnieniu masowych grobów katyńskich nie przypisuje się dokładnej daty. Niektóre źródła historyczne za najwcześniejszą uznają październik 1941 r. Odkrycia mieli dokonać dwaj Polacy pracujący jako przymusowi robotnicy kolejowi. Kolejna przesłanka mówi o marcu 1942 r., gdy byli to również polscy robotnicy przymusowi. Znaczącym jest odkrycie grobów katyńskich przez władze niemieckie. Miało to miejsce prawdopodobnie w lutym 1943 r. Pomocna okazała się informacja uzyskana od miejscowych Rosjan, którzy wskazali miejsce grobów katyńskich. Niemcy poinformowały o odkryciu zachodnich aliantów oraz rząd polski na uchodźstwie. Starali się wykorzystać odkrycie w celach propagandowych przeciw Sowietom. 15 kwietnia zaprosili do badań Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Władze rosyjskie były w stanie uniemożliwić wskazane badania poprzez niewyrażenie na nie zgody. Następnie powstała Międzynarodowa Komisja Lekarska prowadząca badania w dniach 28-30 kwietnia. Kolejno Niemcy zażądały przeprowadzenia badań przez Polski Czerwony Krzyż. Komisja Techniczna PCK zajmowała się identyfikacją i ekshumacją zwłok aż do 7 czerwca 1943 r.

Związek Radziecki, ze swoim przywódcą na czele, podjął politykę milczenia i wymijania, jeśli chodziło o temat katyński. Sam Józef Stalin, kiedy na mocy układu Sikorski-Majski odnowiono kontakt dyplomatyczny z Polską, zapytany o 11 tysięcy polskich oficerów wojska oraz policji, którzy zostali wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną, kiedy ta wchodziła do Polski 17 września, stwierdził „Nie wiem, może uciekli do Mandżurii.” A gdy w końcu miejsce zbrodni katyńskiej zostało znalezione przez Niemców, to ZSRR zerwało wszystkie rozmowy w tej sprawie i dalej twierdziło, że nic nie wiedzą o zabitych oficerach.

Po tym jak w niemieckim radiu wspomniano o zbrodni, moskiewskie radio w 1943 nadało komunikat Sowieckiego Biura Informacyjnego, który odpowiedzialnością za mord Polaków obarczył Niemców. We wrześniu tego samego roku, kiedy Armia Czerwona zajęła Ziemię Smoleńską. Od razu do działań przystąpiła specjalna grupa NKWD i kontrwywiadu wojskowego. Zaczęli oni tworzyć nowe miejsca pochówków, otwierać mogiły i wrzucać do grobów sfałszowane przez NKWD dokumenty. Przygotowywali fałszywych świadków, a tych niewygodnych zabijali lub skazywali na więzienie. Po zakończeniu tych przygotowań w styczniu 1944 roku Biuro Polityczne KC WKP utworzyło Specjalną komisję ds. ustalenia i przeprowadzenia śledztwa okoliczności rozstrzelania w lesie katyńskim polskich jeńców wojennych przez niemiecko-faszystowskich najeźdźców, którą kierował Nikołaj Burdenka. tzw. Komisja Burdenki pracowała w Katyniu w dniach 13–24 stycznia 1944 roku. Przeprowadzała ekshumacje zwłok i przesłuchania podstawionych przez NKWD świadków,

odnajdywała sfałszowane dokumenty. Na podstawie tych działań komisja spisała końcowy komunikat obarczający winą Niemców. Według niego polscy jeńcy wojenni mieli zostać wiosną 1940 roku rozmieszczeni bez prawa do korespondencji w trzech obozach w okolicy Smoleńska a potem przez nich zamordowani jesienią 1941 roku. Prawdopodobnie też aby powiązać zbrodnię z Niemcami w 1969 roku postawiono pomnik wojenny na Białorusi upamiętniający ofiary zbrodni nazistowskich w Chatyniu, który ma bardzo zbliżoną nazwę do Katynia. Podczas Procesu norymberskiego prokurator ZSRR wniósł akt oskarżenia o ludobójstwo ok. 11 tys. polskich oficerów w Katyniu przez III Rzeszę, starając się przypisać Katyń Niemcom. Do akt sądowych dołączono także sprawozdania Komisji Burdenki, a Sowieci domagali się przyjąć je bez dowodów i przesłuchania świadków. W trakcie procesu na jaw wyszły nieścisłości i błędy ze strony Rosjan a przesłuchania niemieckich oficerów i generałów oczyściły ich ze stawianych im zarzutów. W wyroku trybunału pominięto odpowiedzialność za zbrodnię katyńską z braku dowodów.

Jakie wydarzenia zdeterminowały zbrodnię katyńską z roku 1940? Do głównych przyczyn należy zaliczyć przede wszystkim niezłomną postawę oficerów przebywających w obozach, którzy nie wyrzekli się patriotycznych uczuć, mimo że zdawali sobie sprawę z konsekwencji swoich działań. Nie chcieli pozostać w ZSRR ani poddać się komunistycznej propagandzie. Ponadto Polacy zaczęli upominać się o swoje prawa. Ich status cały czas pozostawał niesprecyzowany, zaczęli domagać się określenia czy są internowanymi czy aresztowanymi. Na ostateczną decyzję dotyczącą masowej eksterminacji Polaków wpływ mógł mieć również zdecydowany nadmiar ludności przebywającej w obozach. Dla NKWD coraz większym problemem stawało się zmaganie z tak dużą liczbą jeńców. Ponadto zaczynało brakować słomy do materaców czy wody pitnej, a wśród więźniów rozprzestrzeniały się choroby. W tym czasie Związek Sowiecki pozostawał w stanie wojny z Finlandią. Zakładano, że w najbliższej przyszłości do obozów trafi tysiące pojmanych Finów, co również zmuszało do podjęcia działań dążących do zmniejszenia liczby osób w nich przebywających. Postacią, która odegrała znaczącą rolę w tych wydarzeniach był Ławrientij Beria – zwierzchnik NKWD. Najprawdopodobniej za wszelką cenę próbował on wywrzeć wrażenie na Stalinie, a tym samym wzmocnić swoją pozycję. To właśnie on zaproponował likwidację Polaków. Zwrócić należy również uwagę na fakt, że wymordowane zostały osoby, które byłyby na tyle odważne by stawiać opór, które mogłyby stać się przywódcami ludu i mobilizować społeczeństwo do walki. Wśród zabitych znaleźli się również przedstawiciele polskiej inteligencji, co było spowodowane dążeniem do pozbawienia naszego narodu elity

intelektualnej, aby go jeszcze bardziej osłabić. Przyczyną dokonanej zbrodni mogła stać się również kwestia porażki bolszewików w wojnie z Polską w 1920 roku. Stoczona bowiem wówczas bitwa, określana jako Cud na Wiśle, powstrzymała komunistyczną ekspansję w Europie. Mord dokonany na Polakach w ówczesnej rzeczywistości nie był wydarzeniem zatrważającym. Masowe represje miały miejsce na porządku dziennym. W sowieckich łagrach zginęło około 60 milionów ludzi. Ludność była przyzwyczajona do wszechobecnego terroru. Sowietci za pomocą propagandy starali się wykreować obraz Polaków jako wrogów, którzy chcą powrócić do granic sprzed rozbiorowych.

Po odkryciu przez Niemców masowych grobów w Katyniu w 1943 r. jako sprawcę mordu wskazano ZSRR, co spotkało się z oburzeniem ze strony sowieckiego rządu. Polski rząd na uchodźctwie na wieść o popełnionej zbrodni zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, w celu przeprowadzenia niezależnego śledztwa, mającego odkryć prawdziwego winnego zbrodni Katyńskiej. Organizacja nie podjęła się zbadania sprawy. Ruch polskiego rządu miał jednak swoje konsekwencje. W wyniku tej decyzji, ZSRR postanowiło zerwać stosunki dyplomatyczne z Polakami, podając argument w nocy wysłanej przez Władysława Mołotowa ambasadorowi Polski w Moskwie Tadeuszowi Romerowi, jakoby polski rząd współpracował z niemiecką propagandą. Dla Związku Radzieckiego taka decyzja okazała się otworem do przeprowadzenia planowanej wcześniej polityki sowietyzacji w Polsce. Po śmierci gen. Władysława Sikorskiego (premiera polskiego rządu na uchodźctwie) 4 lipca 1943 r., zachodni alianci w obawie przed zawarciem przez ZSRR osobnego pokoju z Niemcami, zdecydowali się na konferencji jałtańskiej oddać Polskę pod kuratelę Józefa Stalina. Można więc stwierdzić, że skutkiem zbrodni Katyńskiej było powstanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Bezpośrednią konsekwencją wydarzeń z Katynia było także zamordowanie polskiej elity intelektualnej i społecznej, czyli ludzi, którzy byli niewygodni dla władz komunistycznych. Natomiast po odkryciu kłamstwa katyńskiego, zbrodnia stała się symbolem tragicznego losu Polaków i polskiej historii XX w., a także krzywd jakie ZSRR wyrządziło Polsce.

Ze Zbrodnią Katyńską nierozzerwalnie wiąże się wspomnienie katastrofy prezydenckiego samolotu w 2010 r. w Smoleńsku, który zmierzał na Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu. To wydarzenie przypomniało opinii publicznej o zbrodni z przeszłości, na której ostateczne wyjaśnienie liczono wraz z ustalaniem przyczyn śmierci pary prezydenckiej i wielu innych pasażerów, którzy 10 kwietnia 2010 r. stracili życie. W związku z tym, CBOS przeprowadził wśród Polaków badania mające sprawdzić, jakie znaczenie

według nich ma Zbrodnie Katyńska z 1940 roku i jak wpływa na dzisiejsze relacje polsko – rosyjskie. Zgodnie z ankietą, aż 40% respondentów kojarzy wymordowanie tysięcy Polaków z hasłami typu: „zagłada”, „ludobójstwo”, „mord”, „rzeź”, „tragedia”, a u 10% wywołuje negatywne uczucia jak ból czy cierpienie. Co ciekawe, zaledwie 1 na 100 odpowiadających uważa, że Zbrodnie Katyńska nie powinna być przedmiotem ocen po tak długim czasie. Jeśli dodamy do tego badanie z marca 2010 roku, czyli sprzed katastrofy w Smoleńsku, gdzie 56% badanych zgadza się z tym, że Rosja powinna ujawnić wszystkie dokumenty o Katyniu, można wysunąć wniosek, iż pamięć o narodowej tragedii jest nadal głęboko zakorzeniona w narodzie. Podsumowując te i wiele innych ankiet dotyczących Zbrodni Katyńskiej, łatwo zauważyć, że nie jest to wydarzenie obojętne Polakom, lecz jeden z wielu elementów kształtujących stosunki między Rosją a III RP.

Zbrodnie Katyńska jest przykładem wydarzenia, które już na zawsze pozostanie w pamięci narodu polskiego, będąc przykładem czynu popełnionego wyłącznie z chęci ostatecznego złamania ducha polskiego wojska. Była to skrupulatnie przeprowadzona akcja likwidacji, nie tylko wojskowych, ale i polskiej inteligencji, zmobilizowanej w chwili wybuchu wojny. Na dodatkowe potępienie zasługuje to, że wszyscy oficerowie pogrzebani zostali w masowych grobach, nawet bez oznaczenia ich. Samo tłumaczenie Stalina, który promował narrację ucieczki polskich oficerów pokazuje jakim obłudnym kłamstwem miała stać się zbrodnie katyńska, późniejsze zrzucenie winy na Niemców miało ostatecznie rozwiązać ten problematyczny temat. Echa zbrodni widoczne były zarówno w trakcie, jak i po wojnie. Braki w oficerach i inteligencji spowodowały, że konieczne było wyszkolenie i edukacja prawie całego pokolenia kadry dowódczej i innych brakujących przedstawicieli społeczeństwa. Do Zbrodni Katyńskiej, Związek Radziecki przyznał się dopiero po 50 latach, w kwietniu 1990 roku, gdy Michaił Gorbaczow przekazał ówczesnemu prezydentowi RP, Wojciechowi Jaruzelskiemu kopie wyselekcjonowanych archiwalnych dokumentów z listami więźniów skierowanych w kwietniu i maju 1940 r. z obozu jenieckiego w Kozielsku do Smoleńska i z obozu w Ostaszkowie do Kalinina (obecny Twer), a także wykaz akt ewidencyjnych jeńców wojennych, których wywieziono z obozu NKWD w Starobielsku. Gorbaczow nakazał również wyjaśnienie kwestii katyńskiej. Do dziś o Zbrodni Katyńskiej przypominają nam znajdujące się w wielu, nie tylko polskich, miastach pomniki wspominające o ofiarach zarówno wojny, jak i zbrodniczego systemu panującego w Rosji za panowania Stalina.

Autorzy: Adam Syska, Julia Mochocka, Kinga Łodej, Krystian Łabuda, Mikołaj Borek,
Aleksandra Detka, Wiktor Wesołowski, Zuzanna Woźniak